



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 66 (1998), 3 kwietnia 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Przygotowanie i nadzór: Korea Południowa wobec COVID-19

Oskar Pietrewicz

Dotychczasowe sukcesy Korei Płd. w zahamowaniu epidemii koronawirusa są zasługą przeprowadzania masowych testów, systemu monitorowania społeczeństwa z wykorzystaniem nowych technologii oraz sprawnej służby zdrowia. Pandemia COVID-19 negatywnie odbija się na południowokoreańskiej gospodarce z uwagi na zaktócenia łańcuchów dostaw oraz spadek popytu na rynkach zagranicznych. Choć rozwiązania w obszarze zarządzania kryzysowego w Korei Płd. mogą być inspiracją dla państw europejskich, działania takie jak nadzór elektroniczny mogą stać w sprzeczności z wolnościami obywatelskimi.

Skala epidemii. Pierwszy przypadek zarażenia wirusem SARS-CoV-2 w 51-milionowej Korei Płd. odnotowano 20 stycznia br. Sytuacja drastycznie pogorszyła się w drugiej połowie lutego w związku ze zdiagnozowaniem tzw. pacjentki nr 31 w Daegu w prowincji Gyeongsang Północny. Mimo symptomów choroby kobieta, która jest członkinią sekty Kościoła Jezusa Shincheonji, wzięła udział w kilku nabożeństwach, zarażając dziesiątki osób. Szacuje się, że członkowie Shincheonji przyczynili się do zarażenia ponad 5 tys. osób (ponad 50% wszystkich przypadków). Poza Daegu, gdzie odnotowano ok. 70% zarażeń w całym kraju, występują inne lokalne ogniska, w tym w Seulu. O ile w szczytowym momencie dziennie przybywało w całym kraju po kilkaset nowych przypadków, o tyle od połowy marca dynamika zarażeń się zmniejszyła. Aktualny stan (na 3 kwietnia br.) to 10062 zarażonych, z czego 6021 zostało wyleczonych, a 174 zmarło.

Zahamowanie rozprzestrzeniania się wirusa wynika ze sprawnego zarządzania kryzysowego w Korei Płd. Jest ono konsekwencją doświadczeń wyniesionych z epidemii MERS w 2015 r., po której władze przyjęły regulacje usprawniające system szybkiego reagowania na zagrożenia epidemiczne. W rezultacie zreorganizowano rządowe Koreańskie Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom (KCKiZCh) i pogłębiono współpracę z prywatną służbą zdrowia oraz przemysłem biotechnologicznym.

Reakcje władz. Zaledwie tydzień po pierwszym zdiagnozowanym przypadku zarażenia rząd zlecił prywatnym przedsiębiorstwom biotechnologicznym przygotowanie masowej produkcji testów. Z kolei szybka identyfikacja źródła zakażeń w Daegu pozwoliła odizolować osoby podejrzane o zarażenie i zapobiegła konieczności wprowadzenia ograniczeń w przemieszczaniu się.

Od początku epidemii istotna była też transparentność przekazu władz. Za pośrednictwem mediów, regularnych briefingów KCKiZCh i powiadomień przesyłanych na telefony komórkowe mieszkańcy otrzymują aktualne informacje na temat zarażeń oraz instrukcje zachowania się. Znakomita większość społeczeństwa Korei Płd. wypełnia zalecenia rządowe – m.in. unika spotkań grupowych, zachowuje odległość od innych osób i nosi maseczki. Władze zamknęły placówki oświatowe i anulowały największe wydarzenia zbiorowe, ale organizację mniejszych, w tym religijnych i rozrywkowych, jedynie odradzają. Jak dotąd najmniej zaleceń podporządkowują się kościoły. Dlatego najnowsze regulacje pozwalają nakładać dotkliwsze kary na podmioty i osoby, które nie stosują się do rekomendacji (np. zamknięcie placówek, grzywna ok. 8 tys. dol. i do roku pozbawienia wolności za nieprzestrzeganie kwarantanny).

Tym, co wyróżnia Koreę Płd. na tle pozostałych państw, jest masowe testowanie obywateli na obecność SARS-CoV-2. Jak dotąd (do 3 kwietnia) Korea Płd. przeprowadziła ponad 440 tys. testów. Wykonywanie kilkunastu tysięcy genetycznych testów dziennie możliwe jest dzięki sieci rodzimych producentów (produkują dziennie ponad 135 tys. testów) oraz rozbudowanemu zapleczu laboratoryjnemu (ponad 100 laboratoriów) i testowemu (ponad 600 centrów). Stworzono też innowacyjną sieć 50 stacji *drive-through*, w których osoby są badane bez wysiadania z samochodu – cała procedura zajmuje ok. 10 minut, a wyniki są dostępne w ciągu kilku godzin. W okieźnaniu epidemii pomaga bardzo efektywna służba zdrowia. Korea Płd. zajmuje dziewiąte miejsce w Global Health Security Index, w tym pierwsze pod względem przygotowania służb epidemiologicznych i operacji reagowania kryzysowego, a drugie pod względem zaplecza kadrowego i sprzętowego w klinikach i szpitalach.

Bardzo ważną rolę odgrywa stale rozwijany nadzór elektroniczny nad społeczeństwem. Przepisy Ustawy o kontroli i zapobieganiu chorobom zakaźnym dają rządowi prawo do zbierania i analizowania danych na temat zarażonych. W świetle najnowszych regulacji (z 26 marca) 27 podmiotów publicznych i prywatnych, takich jak policja, operatorzy sieci komórkowych i firmy dostarczające karty płatnicze, udostępnia służbom sanitarno-epidemiologicznym m.in. dane geolokalizacyjne z telefonów, nagrania z kamer przemysłowych czy historie transakcji. Zebrane dane pozwalają zidentyfikować m.in. środki transportu i miejsca, gdzie przebywał zarażony, oraz osoby, z którymi się kontaktował. Informacje te są upubliczniane za pośrednictwem specjalnych stron internetowych, SMS-ów i aplikacji.

Z uwagi na wzrost zarażeń w Europie i USA Korea Płd. zaostrzyła restrykcje dla osób przybywających z całego świata (zarówno swoich obywateli, jak i obcokrajowców). Na lotniskach są przeprowadzane testy, a następnie – niezależnie od wyniku – przybywający są kierowani na 14-dniową kwarantannę i zobowiązani do pobrania aplikacji, za pomocą której mają informować o stanie zdrowia. Obcokrajowcy, którzy złamią ww. zasady, zostają deportowani.

Konsekwencje polityczne, gospodarcze i międzynarodowe. Sytuacja związana z epidemią, w tym nastroje społeczne, mogą sprzyjać ugrupowaniu prezydenta Moon Jae-ina – Partii Demokratycznej (PD) w wyborach parlamentarnych, które odbędą się 15 kwietnia. Na początku epidemii administracja Moona była krytykowana przez część społeczeństwa za to, że nie zamknęło granic przed Chińczykami. Sukcesy władz w walce z epidemią sprawiły jednak, że obecnie działania prezydenta cieszą się poparciem 49,3% – najwyższym od początku roku (wg sondażu Realmeter z 23 marca). Przekłada się to na wysokie poparcie dla PD, którą popiera 42% ankietowanych, podczas gdy główną siłą opozycyjną Zjednoczoną Partię Przyszłości – 33%. Skoncentrowanie uwagi opinii publicznej na epidemii i ograniczenie kontaktów bezpośrednich przyczynią się do niższej frekwencji, co będzie korzystne dla PD.

Pandemia COVID-19 może mieć poważne konsekwencje gospodarcze dla Korei Płd. z powodu zakłócenia łańcuchów dostaw, zwłaszcza w sektorach motoryzacji i elektroniki. Już w styczniu i lutym część południowokoreańskich firm musiała wstrzymać produkcję z uwagi na brak dostaw z Chin. Z tym samym problemem mogą się mierzyć zakłady produkcyjne firm z Korei Płd. w innych częściach świata, w tym w Europie Środkowo-Wschodniej. Część firm funkcjonujących w Polsce już zawiesiła produkcję (np. Samsung we Wronkach) ze względu na problemy z zakupem komponentów i eksportem na rynki sąsiadujących państw. Jako że gospodarka Korei Płd. jest zorientowana na eksport (odpowiada za ponad 40% PKB), dotkliwy będzie prawdopodobny spadek popytu na dobra przemysłowe i konsumpcyjne na rynkach globalnych. Jak dotąd Bank of Korea obniżył prognozę wzrostu PKB na ten rok zaledwie z 2,3% do 2,1%, ale agencje ratingowe prognozują recesję (-1% PKB).

Korea Płd. wykorzystuje sukcesy w walce z COVID-19 do wypromowania się na świecie jako demokratyczne państwo, które dzięki sprawnej organizacji i zastosowaniu innowacji w sytuacjach kryzysowych może być inspiracją dla innych. Rozwiązania takie jak *drive-through* są kopiowane m.in. przez USA, Kanadę, Niemcy czy Wielką Brytanię. Ponadto dotychczas 121 państw zwróciło się do Korei Płd. o wsparcie sprzętowo-techniczne w walce z koronawirusem – chodzi zarówno o import, jak i o pomoc humanitarną. Południowokoreańskie firmy z branży biotechnologicznej sprzedają testy ponad 30 państwom na świecie. Rozmowy w tej sprawie prowadzi też Polska.

Wnioski. Przypadek Korei Płd. pokazuje, że działania inne niż zamknięcie granic i pełna izolacja wewnętrzna mogą skutecznie ograniczać rozprzestrzenianie się epidemii. Wymagają jednak szybkiego reagowania, sprawnej komunikacji społecznej, rozbudowanego zaplecza medyczno-laboratoryjnego i współpracy państwa z podmiotami prywatnymi. Równie istotne jest wykorzystanie nowych technologii oraz regulacji prawnych, które pozwalają na nadzór elektroniczny wszystkich osób przebywających na terytorium państwa.

Choć w sondażach niemal 80% ankietowanych Koreańczyków popiera ograniczenie prywatności na czas walki z epidemią, stosowanie takich metod może być kontrowersyjne w innych krajach. Działania te nie muszą być więc modelowym rozwiązaniem dla państw o innych uwarunkowaniach prawno-ustrojowych, np. w Europie. Równocześnie nadzór elektroniczny i upublicznianie informacji na temat zarażonych mogą zapobiec wprowadzaniu innych ograniczeń swobód obywatelskich, w tym przemieszczania się.